Kraków, Środa 3 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 201 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Przeciw bezczelności niemieckiej

usiłującej zrzucić z siebie odpowiedzialność za wybuch wojny.

Rząd francuski przygważdża straszną winę Niemiec.

Paryż. (PAT.) 31 sierpnia. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat:

Rząd francuski nie otrzymał dotychczas w drodze urzędowej wiadomości o oświadczeniu kanclerza Marksa w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny. Jeżeli tylko taka wiadomość nadejdzie rząd francuski wyszle natychmiast do Berlina urzędową odpowiedź, jednakże już obecnie rząd protestuje energicznie przeciwko tezie niemieckiej, sprzecznej nie tylko z oczywistymi faktami, ale i z formalnem stwierdzeniem tej sprawy w Traktacie wersalskim.

Sprawa odpowiedzialności za wybuch wojny według wyrażenia samego Lloyda Georgea z dnia 3-go marca 1921 **jest sprawa przesądzoną.** Opinja publiczna całego świata, mówi dalej komunikat, wie doskonale, że **przed 10 laty Niemcy zaatakowały brutalnie bohaterski kraj, którego neutralności powinny były strzedz.** Francja wycofując z własnej woli swoje wojska o 10 km. od granicy, dała dowód swojej pokojowości **zaprzeczyć tym faktom znaczy oddać najgorszą przysługę sprawie pokoju.**

Oburzenie prasy francuskiej.

Paryż. Enuncjacja rządu niemieckiego, wycofująca podpis Niemiec z odnośnego paragrafu traktatu wersalskiego, omawiającego winę Niemiec przy wybuchu wojny, wywołała oburzenie całej prasy francuskiej.

Powszechna opinja wyraża przekonanie, że

sukcesy wytrąciły Niemcy z równowagi.

„Temps" obszernie omawia całą sprawę, przedewszystkiem zwraca uwagę na okoliczność, że reparacje nie pozostają w żadnym związku z ich winą wywołania wojny światowej. Gdyby nawet uchylił kwestję wypowiedzenia wojny, to przecież wszyscy wiedzą, że **Austrja bombardowała Belgrad, a Niemcy wkroczyły do neutralnej Belgji.**

Niemcy ponadto powołują się stale na rok 1870 jako na wzór do załatwienia kwestji odszkodowań. Wtedy jednak Bismark wypowiedział oficjalne zdanie, że **strona pobita ponosi wszystkie ciężary wojenne.**

Francja jednak zajęła inne stanowisko. Według francuskiej tezy **finansowa likwidacja wojny stanowi całość i każdy musi zapłacić koszta wojenne w stosunku prostym do swoich dochodów, a wprost odwrotnym do poniesionych strat.**

„Niema nic bardziej irytującego nad takie oświadczenie Niemiec".

Paryż. (PAT.) 1 bm. W sprawie znanego oświadczenia kanclerza Marxa odrzucającego odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny, zauważa **„Matin"**, że

niema nic bardziej irytującego i bardziej niewłaściwego, niż takie oświadczenie.

Jeżeli istnieje kraj — pisze dziennik — który **nie boi się dyskusji na ten temat,** to jest **nim Francja.** Jednakowoż Francja czyni obecnie chwalebny wysiłek w celu odwrócenia jednej z najbardziej okropnych i krwawiących kart o historji. Pomiędzy Francuzami i Niemcami istnieje możliwość dyskusji, a być może nawet osiągnięcie porozumienia, ale pod warunkiem omawiania spraw na gruncie realnej przyszłości, a nie na podstawie sentymentu z przeszłości.

„L'Oevre" pisze, **Francuzi chcą odróżnić naród niemiecki od jego dawnych zbrodniczych kierowników, Czy Marx i Stresemann składając takie oświadczenie pragną wykazać nam, że odróżnienie to jest szaleństwem.**
Odróżnienie rzeczywiście jest szaleństwem, bo zrzucenie odpowiedzialności przez Rząd Rzeszy nastąpiło na żądanie tych właśnie zbrodniczych kierowników.

Berlin. (PAT.) 39 zm. Stronnictwo narodowe niemieckie ogłosiło komunikat wyjaśniający jego stanowisko wobec wczorajszego głosowania w parlamencie. Posłowie nacjonalistyczni, oświadcza komunikat, którzy głosowali za ustawami Davesa byli zdania, że niedopuszczenie do przesilenia **przez udział nacjonalistów w rządzie i przez zapewnienie stronnictwu narodowo-niemieckiemu wpływu na wprowadzenie układu londyńskiego w kierunku uzyskania lepszych warunków (!!!** Od Red.) czynią zadość na razie wymaganiom obecnej chwili, ponadto

na stanowisko nacjonalitsów wpłynęło odwołanie przez rząd Rzeszy przyznania się do winy za wybuch wojny.

Otwarcie ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) 1 bm. **Piąte zebranie Ligi Narodów otwarte zostało dzisiaj w południe przemówieniem** belgijskiego ministra spraw zagranicznych **Hymansa.**

Reprezentowanych jest **50 państw.**

Wśród delegatów znajdują się znani mężowie stanu Bourgeois, Briand, Loucher, Lord Palmoore, Salandra, Motta, Branting, Nansen, hr. Ishi, Quinones de Leon, hr. Apponyi, Politis i Duca.

W przemówieniu swojem Hymanns podkreślił że **zgromadzenie przystąpić ma do rozwiązania bardzo poważnych spraw.** Dzieło odbudowy Europy przechodzi nowy okres, a tym samem stworzone zostaną podstawy do dalszego pomyślnego rozwoju Ligi Narodów. Mowca wylicza najważniejsze sprawy, które wymagają uwagi zgromadzenia, między innymi **sprawa ograniczenia zbrojeń.** Wreszcie mowca w ogólnych zarysach zdał sprawozdanie o czynnościach Ligi za rok ubiegły.

Po południu odbędzie się wybór przewodniczącego zgromadzenia.

SPRAWA ROZBROJENIA NAJWAŻNIEJSZEM ZAGADNIENIEM, KTÓREM LIGA SIĘ ZAJMIE.

Paryż. (PAT.) 1 bm. Omawiając program prac najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów pisma stwierdzają, że sprawa rozbrojenia **będzie najważniejszym zagadnieniem wśród tych, jakie znajdują się na porządku omawianych obrad.** Prasa podnosi **słuszność tezy francuskiej, domagającej się uprzedniego zagwarantowania bezpieczeństwa granic i podnosi moralne znaczenie, jakie posiada dla Francji projekt paktu wzajemnej pomocy.**

POLSKA, RUMUNJA I PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Genewa. (PAT.) 1 bm. Przybyli tu delegaci państw

bałtyckich do Ligi Narodów Flutok, Selrja i Plata. Delegaci złożyli wizytę ministrowi Skrzyńskiemu, który zaprosił ich na śniadanie na poniedziałek. W niedzielę rumuński minister spraw zagranicznych Duca złożył wizytę ministrowi Skrzyńskiemu.

SOWIETY ZANIECHAŁY WYSŁANIA OBSERWATORA.

Genewa. (PAT.) 30 zm. Tribune de Geneve donosi, że **Sowiety zamierzały wysłać obserwatora na zgromadzenie Ligi Narodów** i sądowały w tym względzie opinję rządu szwajcarskiego, który nie stawiał przeszkód, jednakże **Sowiety zaniechały tego zamiaru na skutek radykalnego kursu polityki w Moskwie.**

Jako domniemanych obserwatorów amerykańskich miejscowa prasa wymienia Morgentana, reprezentanta Morgana, Lamenta i sędziego sądu najwyższego Macka.

Z delegatów angielskich przybył dotychczas Henderson.

PROJEKT ROZBROJENIA NA BAŁTYKU.

Gdańsk. (PAT.) 1 bm. Z Rewla donoszą, że Estonja przedstawiła Lidze Narodów **projekt rozbrojenia na Bałtyku.** Według tego projektu każde mocarstwo utrzymywać może na Bałtyku **okręty wojenne nieprzekraczające 10 tysięcy ton pojemności.** Największe działo może mieć kaliber 5 cm. Ograniczenia te obowiązywać będą tylko wielkie państwa albowiem małe państwa **utrzymywałyby tylko flotylę do ochrony wybrzeży.**

Rokowania francusko-sowieckie.

Paryż. (AW). „Echo de Paris" donosi, że w tutejszych kołach poinformowanych panuje przekonanie, **iż po powrocie p. Herriota z Genewy zostaną ukończone półoficjalne rokowania, które się obecnie toczą między Francją a Sowietami.**

Następnie **zostanie zamianowana komisja, złożona z 12 członków dla wypracowania układu francusko-rosyjskiego.** Do komisji tej wejdzie **po czterech przedstawicieli rządu francuskiego, rządu Sowietów oraz francuskich posiadaczy rosyjskich pożyczek przedwojennych.** W delegacji rosyjskiej — kończy dziennik swoje informacje — będą się znajdować prawdopodobnie **Rakowski i Krassin.** Nie jest wykluczonem, że i **Cziczerin** weźmie udział w obradach.

Serdeczne stosunki między Jugosławją i Rumunją.

Grac. (PAT). „Tagespost" donosi z Lublany. Dzisiaj o godz. 10 przedpołudniem **rozpoczęła się konferencja jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkovicsa z ministrem spraw zagranicznych Ducą.** Po dwugodzinnych naradach wydany został o tej konferencji **następujący komunikat:**

Ministrowie Duca i Marinkovics **zgodnie stwierdzili że niema żadnego powodu do zmiany jakiejkolwiek z dawniejszych decyzji.** Postanowili oni, aby **delegaci Małej Ententy we wszystkich kwestjach, które stoją na porządku sesji Ligi Narodów postępowali wspólnie.** Także i dyskusja o kwestjach niezałatwionych jeszcze między Rumunją a Jugosławją dała pełne porozumienie.

Minister **Duca** oświadczył korespondentom dziennikarskim między innymi, że istnieje uzasadniona nadzieja, że **rozwiązanie kwestji, dotyczących rozgraniczenia między obu państwami, jakoteż kwestji szkolnych i kościelnych nastąpi po powrocie z Genewy.**

Mała Ententa pragnie przez wspólne postępowania w Genewie zamanifestować swoje znaczenie dla Europy. Mała Ententa podkreśla jednomyślnie, że pierwsza się zgodziła na rozbrojenie, że jednakże wypracowany przez Ligę projekt rozbrojenia nie daje dostatecznych gwarancji. Dalej oświadczył Duca, że **nie omawiano obszernie sprawy Rosji sowieckiej,** albowiem w tym względzie obowiązuje jeszcze dawniejsza uchwała belgradzka, według której **każde z mocarstw Małej Ententy posiada w tym względzie zupełnie wolną rękę.** Kwestja uznania Rosji sowieckiej jest dla Czechosłowacji i Jugosławji kwestją czysto teoretyczną. Dla Rumunji natomiast jest ona kwestją całkowicie praktyczną.

W obecnej chwili panuje nad granicą rosyjsko-rumuńską zupełny spokój.

Ważne zdarzenia astronomiczne.

Co widziano na Marsie z obserwatorjum warszawskiego?

Komunikat Obserwatorjum Astronomicznego Uniw. Warszawskiego.

Pochmurne noce nie pozwoliły obserwować Marsa w Warszawie w dniu jego największego zbliżenia do Ziemi.

Dopiero podczas nocy z dnia 26 na 27 z. m. oraz z dnia 28 na 29 z. m. dokonane zostały w Obserwatorjum Astronomicznem Uniwersytetu Warszawskiego systematyczne obserwacje planety. **Szczególnie sprzyjającą była noc z 28 na 29 z. m.;** niestety niskie położenie Marsa nie pozwoliło przez niewielkie lunety naszego Obserwatorjum dostrzec wiele szczegółów na jego powierzchni.

Zauważono **znaczne zmniejszenie się „czapeczki" śnieżnej na południowym biegunie planety.** pośrodku planety widać było **ciemną plamę, która po upływie paru godzin przesunęła się do zachodniego brzegu Marsa.**

Przesunięcie to zostało spowodowane przez **ruch wirowy Marsa dokoła swej osi.** Szczególnie wyrazistą była **część plamy, znana pod nazwą Syrtis Major.**

Ciemne części Marsa, hypotetyczne morza, jak Mare Australe, Mare Erythraeum oraz Sabaeus Sinus **wyróżniały się zupełnie dobrze;** pośród Mare Australe odróżnić można było wyraźnie **przypuszczalny ląd „Hellas".**

W lądowej części Marsa **szczegółów w rodzaju kanałów nie dostrzeżono.**

W obserwacjach wzięli udział: p. E. **Rybka,** asystent Obserwatorjum Astronomicznego oraz p. M. **Łobanow,** słuchacz Uniw. Warszawskiego. Systematyczne obserwacje Marsa będą i nadal w Obserwatorjum Warszawskiem kontynuowane.

Jaki będzie wpływ Marsa na stan pogody we wrześniu?

Astrologowie przypisują planecie Marsowi **wpływ na stan pogody ubiegłych miesięcy.** Od czerwca do października, wskutek biegu wstecz, Mars trzy razy przechodzi pewne miejsce w konstelacji Ryb: raz 25 czerwca, następnie 23 sierpnia, wreszcie 20 października. **Najważniejszy bezwątpienia jest czas sierpniowy,** kiedy Mars jest w opozycji w stosunku do słońca, tj. tworzy z słońcem kąt o 180 stopniach.

Stara wiedza astrologów dla takiej pozycji przepowiada

gwałtowne zjawiska żywiołowe, nagłe katastrofy,

do czego przyczynia się jeszcze planeta Uranus, który od dosyć długiego czasu znajduje się w konstelacji Ryb, przez co do pewnego stopnia wspólnie z Marsem wywiera swój wpływ na atmosferę. Uranus oddawna jest dla astrologów symbolem wszystkiego nagłego, niespodziewanego, katastrofalnego.

Pierwsze miesiące roku bieżącego nie przyniosły nic nadzwyczajnego, prócz zwykłej zimy. Maj obfitował w nagłe, lokalne zjawiska atmosferyczne: orkany, powodzie były liczne, lecz zawsze bardzo krótkie i nagłe. **Gorszy był czerwiec: burze, ulewy, grady w północnej Europie, zwłaszcza w Niemczech.**

W Ameryce (Mississipi, Ohio, Kalifornja)

orkany zniszczyły wiele miast i pochłonęły setki ofiar w ludziach.

Podobnie było też w lipcu. **W Niemczech i Londynie były ulewy katastrofalne.**

Wrzesień zapowiada liczne zaburzenia atmosferyczne (5, 6, 13, 15, 21, 26 i 27).

Z tych **szczególne są zaburzenia w dn. 13 i 26.** Z początkiem miesiąca będzie pogoda niestała i dżdżysta; później temperatura się obniży i dopiero około 12-go podniesie się ciepłota, lecz nie na długo. Na dzień **13-go astrologowie zapowiadają burzę.** Wypogodzenie nastąpi po 15 i trwać będzie do 21-go, poczem temperatura opadnie wskutek wiatru i deszczów. Przemijające polepszenie 23 i 24, aż na 26 przypada pogorszenie (burze, słoty) aż do 28, poczem nastąpi wypogodzenie i znaczne podniesienie ciepłoty. Koniec miesiąca będzie odpowiadał normalnym warunkom. Zresztą **ciepłota tegorocznego września będzie niższa, niżeli zwykle bywała w tym miesiącu.**

Krótko mówiąc: wrzesień będzie dżdżysty, a wogóle przyszłe miesiące przyniosą nam deszcze.

Ponury pessymizm Lloyd Georgea.

Chciałby mącić, póki obecny stan rzeczy jeszcze się nie skonsolidował. — Potem na mącenie mogłoby być za późno.

Londyn. (AW). „Daily Chronicle" ogłasza artykuł Lloyd **Georga, pełen ponurych przypuszczeń co do przyszłości Europy i całego świata.**

Lloyd George utyskuje na zwiększenie się produkcji i zmniejszenie siły nabywczej ludności Europy. Nie tyle traktat wersalski, ile inne traktaty są przyczyną rozterek i niepokojów w Europie.

Lloyd Georga razi przedewszystkiem niebezpieczeństwo grożące Odessie wskutek tego, że **Bessarabja należy do Rumunji i Białoruś do Polski. O Małopolsce wschodniej** pisze Lloyd George: Polska przemocą zatrzymała przy sobie prowincję, której jedna trzecia ludności jest polska, pozostała za część sympatyzuje z Sowietami, ciążąc do Ukrainy sowieckiej. Gdy pewnego dnia wybuchnie powstanie chłopów galicyjskich, tak jak przed kilku miesiącami w Irlandji, to czy Sowiety będą się przyglądały z założonemi rękoma, gdy powstanie będzie tłumione?

Bałkany są dymiącem kraterem Europy. Ludność macedońska jest tak zmieszana, że każda granica musi wywołać zawikłania polityczne i religijne. Wspomniawszy o **źródłach niepokoju na Dalekim Wschodzie, Lloyd George wzywa do załatwienia kwestji spornych, póki jeszcze państwa dostatecznie się nie wzmocniły i póki panuje obojętność wobec spraw politycznych. Za kilka lat będzie może za późno.**

Problem wiecznego pokoju.

Kraków, 1 września.

(Tad. B.) Dziś rozpoczęły się w Genewie obrady ogólnego zebrania Ligi Narodów. Na czoło zagadnień, które ma rozstrzygnąć piąta sesja Ligi Narodów, wysuwa się przedewszystkiem sprawa wiecznego pokoju. **Napięcie tendencyj pokojowych doszło w Europie do punktu kulminacyjnego.** Wielu spodziewa się, że nastąpi ogólna pacyfikacja. To też ludzkość znękana długoletnią wojną z zapartym tchem wpatruje się w klasyczny kraj miłości Szwajcarję i czeka na realizację tak bardzo upragnionego królestwa sprawiedliwości i miłości powszechnej na ziemi. Ale czeka nie po raz pierwszy. I to właśnie dziejowe doświadczenie nakazuje założyć hamulec rozigranym falom optymizmu, które dziś biją we wrota genewskie. Nie trzeba się łudzić. Już teraz wiemy, że w Lidze Narodów zarysowały się dwa biegunowo przeciwne stanowiska w sprawie t. zw. paktu o wzajemnej pomocy. Większość Ligi z Francją i Polską na czele pragnie oprzeć przyszły pokój na gwarancjach realnych, zgodnych z poczuciem rzeczywistości. Anglja natomiast wraz z Niemcami woli deklamować o pacyfikacji powszechnej, która objęłaby sąsiadów, a sama zbroi się nagwałt i udaje, że nie widzi dążności odwetowych Niemiec. Pierwsza grupa państw proponuje obok paktu ogólnego jeszcze pakty dodatkowe, określające dokładnie rodzaj pomocy, udzielanej państwu napadniętemu i zawierane między najbliższymi sąsiadami, druga — nie lubi **sprecyzowanych** zobowiązań i dąży do mglistego rozbrojenia. Francja chce się rozbroić dopiero po zapewnieniu bezpieczeństwa zupełnego swemu państwu (securite nationale). Anglja nie zagrożona agresją, wygodnie odcięta od przeciwników morzem nie rozumie zastrzeżeń, podnoszonych przez państwa kontynentalne.

Polska, jak wiadomo, stanęła mocno przy boku Francji. Nasze położenie geograficzne, brak naturalnych granic i pierścień wrogów, który nas otacza, tłómaczy dostatecznie stanowisko rządu polskiego. Liczyć tylko i jedynie na papierowe rozbrojenie byłoby lekkomyślnością nie do darowania. Wszak już w 18 w. zawiedliśmy się srodze na opiece sąsiadów. Ani równowaga polityczna, ani prawo narodów ani wreszcie wysuwane przez ogłupiałą szlachtę rzekomo niezawodne lekarstwo: nierząd Polski nie uratowały Państwa naszego od katastrofy. Powie ktoś, że stosunki się zmieniły. Nic podobnego. Sowiety kpią z trwałego pokoju. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że w przeddzień zebrania się Ligi Narodów sowiety usiłują podminować Bułgarję i Rumunję, że chcą podpalić wschodnią ścianę Rzpltej i organizują masowe napady dywersyjne na nasze wschodnie województwa.

To samo w Niemczech. Dążenia odwetowe, rosnące z dnia na dzień zyskały na sile po otrzymaniu 800 milj. pożyczki zagranicznej.

Niema tedy mowy o uspokojeniu się. Musimy pohamować dreszcze entuzjazmu, jaki usiłują wywołać niepoprawni marzyciele. Pamiętać trzeba nieustannie o przekazanem nam w Konstytucji 3-go maja haśle: **„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści".** Wolni od uprzedzeń chcemy wierzyć w powodzenie akcji, zmierzającej do powszechnej pacyfikacji, ale rozum polityczny nakazuje nam daleko idącą czujność i ostrożność. W zapasach o nowy ustrój świata stajemy po stronie tych, którzy nie stacili poczucia rzeczywistości i oprzeć chcą przyszłość Europy nie na urojonych ale naprawdę trwałych podstawach.

O KOMISARZA RZĄDOWEGO W GDYNI.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Warszawski" występuje z projektem mianowania w Gdyni komisarza rządowego, którym powinien zostać znawca spraw handlowych i morskich. Czuwać on będzie nad rozwojem portu w Gdyni, zgodnie z wymogami współczesnego handlu i żeglugi.

— —

DR. DALBOR RADCĄ EMIGRAC. W BERLINIE.

Warszawa. (PAT.) 31 zm. Na wniosek ministra pracy i opieki społ. radcą emigracyjnym przy poselstwie Rzeczpospolitej Polskiej w Berlinie mianowany został przez pana ministra spraw zagran. dr Tadeusz Dalbor dotychczasowy starszy referent z tytułem konsula w ministerstwie spraw zagranicznych.

Treść zawartych w Wiedniu układów niemiecko-polskich

w sprawie obywatelstwa i opcji.

W sprawie obywatelstwa zwyciężyła teza niemiecka, w sprawie zaś opcji teza polska.

Wiedeń. (AW.) W sobotę w południe **delegacja polska i niemiecka podpisały** w dawnym pałacu cesarskim we Wiedniu **prtookół, w którym przyjmują do wiadomości orzeczenie sędziego rozjemczego prof. Käckenbäcka.**

Rokowania w tej sprawie odbyły się na podstawie układu między Rzeczpospolitą Polską a mocarstwami sprzymierzonymi z dnia 28 czerwca 1919 r. i rozpoczęły się we Wiedniu, 30 kwietnia br.

Dotyczą one spraw przynależności państwowej i opcji.

Co do pierwszej sprawy wyrok zapadł po myśli propozycji niemieckiej, mianowicie **osoby zamieszkałe na terytorjum polskiem od roku 1908 do 1920 uzyskują przynależność państwową, nawet jeżeli posiadają jeszcze drugie miejsce zamieszkania poza granicami Rzeczypospolitej.** Opuszczenie w międzyczasie miejsca zamieszkania w Polsce, o ile nastąpiło dla studjów lub celów zawodowych nie odbiera prawa do przynależności polskiej. Do osób, których przynależność państwowa jest niepewna należy powyższe przepisy zastosować natychmiast po podpisaniu tego układu.

Natomiast **w sprawie opcji orzeczenie rozstrzygnęło zgodnie z tezę polską.** W myśl orzeczenia **osoby, które optowały na rzecz Niemiec muszą na żądanie władz polskich kraj opuścić.**

W tej sprawie jednak udało się Niemcom uzyskać pewne ulgi. I tak wyjazd osób tej kategorji nie posiadających własności ziemskich może nastąpić do dnia 1 sierpnia 1925 r. Dla osób zaś posiadających własność ziemską i mieszkających w rejonach fortecznych lub w strefach granicznych w obrębie 10 klm. od granicy do dnia 1 listopada 1925 r., dla zamieszkujących poza temi strefami wyznaczono termin opuszczenia kraju do dnia 1 listopada 1926 roku.

——— ooo ———

Klub „Piasta" o sprawach bieżących i reformie rolnej.

Warszawa. (AW.) Zarząd klubu Piasta obradował w sobotę **w sprawie bezpieczeństwa na kresach,** dalej o konieczności **przyznania kredytów na zakup ziarna dla miejscowych dotkniętych przez nieurodzaj.** Następnie klub wysłał **dwie delegacje do ministra rolnictwa i ministra reform rolnych.** Ten ostatni oświadczył, iż nie można dłużej zwlekać z załatwieniem doniosłej kwestji reformy rolnej i dlatego **zamierza na sesji jesiennej Sejmu znieść nowy projekt reformy rolnej opierając się na zasadach ustawy z dnia 16 lipca 1920 r.** Kwestję wywłaszczenia decydować będą tylko urzędy ziemskie, a nie jak dotąd sądy.

Przeciw partyjnym nominacjom w Min. spr. zagr.

Warszawa. (AW.) Poseł Stroński zamieszcza dzisiaj artykuł wstępny w „Rzeczypospolitej" omawiając zmiany personalne w administracji. Mianowanie generałów na stanowisko wojewodów p. Stroński uważa za objaw troskliwości władz o kresy, natomiast **przesunięcia personalne w Ministerstwie spraw zagranicznych uważa za koncesje lewicy,** które wywołać mogą zastrzeżenie kół prawicowych.

——— ooo ———

Kto i na jakich warunkaah

udziela zezwoleń na wyjazd zagranicę osobom podlegającym obowiązkowi służby wojsk

Do czasu wydania szczegółowej instrukcji w sprawie zezwoleń na wyjazdy zagranicę obywateli polskich, podlegających obowiązkowi służby wojskowej, wydane zostały następujące informacje oraz zarządzenia:

1) mężczyznom **od lat 40 do 50** wydają paszporty zagraniczne władze administracyjne, **bez pozwoleń P. K. U., nie zawiadamiając o tem władz wojskowych;**

2) rezerwistom **od skończonych lat 28 do lat 40** władze administracyjne wydają paszporty zagraniczne bez zezwoleń P. K. U., lecz **z obowiązkiem zawiadomienia o tem P. K. U.**

3) Rezerwistom młodszym, **do ukończonych lat 28, wydaje zezwolenia na wyjazd zagranicę P. K. U., bez jakichkolwiek ograniczeń.** Wyjeżdżający obowiązani są zgłosić swój wyjazd w P. K. U. osobiście, a w razie niemożności zameldować pisemnie listem poleconym.

Mężczyznom **w wieku poborowym lub odbywającym służbę w wojsku** udziela tych zezwoleń **Minister Spraw Wojsk.,** zaś mężczyznom **w wieku 18, 19 i 20 — dowódca okręgu korpusu w drodze wyjątku.**

Obywatelom polskim z woj. śląskiego, Spisza i Orawy wydają zezwolenia **władze administracyjne z wyjątkiem urodzonych w 1903 r.,** którym wydaje **Minister Spraw Wojsk.**

Korzystającym z odroczeń udziela zezwolenia **na wyjazd zagranicę w celach studjów lub wakacyjnych komendant P. K. U. bez ograniczeń.**

Zaliczeni do służby **w pospolitem ruszeniu lub zupełnie do niej niezdatni** otrzymują paszporty zagraniczne **bez ograniczeń. Oficerowie rezerwy** niepowołani do służby czynnej wyjeżdżać mogą **za zezwoleniem D. O. K.**

Szczegóły straszliwej katastrofy kolejowej w Indjach.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą z Lahore przy ostatniej katastrofie kolejowej liczba ofiar, jak obecnie obliczono, jest o wiele większa, niż podawano pierwotnie.

Naliczono 95 zabitych i 104 rannych.

Klęska powodzi w Chinach.

Moskwa. (AW). Rosta donosi z Pekinu, **iż z każdym dniem ujawniają się coraz większe rozmiary klęski powodzi, które dorównywują zeszłorocznemu trzęsieniu ziemi w Japonji.**

Pod protektoratem prezydenta republiki chińskiej utworzony został **komitet pomocy,** który obrał posła sowieckiego w Pekinie, Karachana, na honorowego przewodniczącego.

Nędza ludności pozbawionej dachu nad głową i żywności dochodzi do nieprawdopodobnych rozmiarów.

WIELKA BITWA W MAROKKU.

Madryt. (PAT). Według komunikatu urzędowego pod Ellau w Marokku **rozgorzała wielka bitwa.** Z powodu trudności komunikacyjnych **brak szczegółowych wiadomości o przebiegu tej bitwy.**

———o———

ZAPOTRZEBOWANIE NIEMIEC NA POLSKIE PRODUKTA NAFTOWE.

Poznań. (PAT.) 31 zm. „Kurjer Poznański" podaje, **że w ostatnich dniach wzmogło się znacznie zapotrzebowanie z Niemiec na polskie produkty naftowe.** Powodem tego są wyniki konferencji londyńskiej. Jakkolwiek ceny utrzymują się na poprzedniem poziomie, to jednak jest już wyraźna dążność do zmiany ich in plus wobec tego, że przy tych cenach nie kalkuluje się zupełnie wiercenie nowych szybów. Zapasy ropy są na wyczerpaniu, tak, że uregulowanie cen do wysokości rynków zagranicznych stanie się niebawem nieodzownem.

Polskie szkolnictwo.

Zakończenie międzynarodowego Kongresu profesorów szkół śred.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Dziś w godzinach rannych odbyło się w sali Rady miejskiej

ostatnie posiedzenie międzynarodowego Kongresu nauczycieli szkół średnich.

Prof. **Clavier,** redaktor biuletynu międzynarodowego **mówił o Lidze Narodów i o jej stosunku stałym z biurem międzynarodowym stowarzyszeń szkół średnich.** Liga Narodów utworzyła specjalny komitet dla spraw młodzieży a 28 sierpnia 1923 r. uchwaliła uznać doniosłość zachęcania młodzieży poszczególnych krajów do wzajemnego zbliżenia się. Liga Narodów prosi wszystkie państwa, które są jej członkami, aby przyznały wszelkie możliwe ułatwienia w podróżach lądowych i morskich: a) **zbiorowym wycieczkom studentów tych uczniów szkół średnich,** b) **wycieczkom drużyn harcerskich męskich i żeńskich.**

Przedstawicielka międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża. **Mis Georges,** zachęcała do **tworzenia wśród młodzieży kół Czerwonego Krzyża.**

Między innymi przemawiał poseł **Kujawski,** który w dłuższym referacie przedstawił **organizację wszechświatową kół Czerwonego Krzyża,** podkreślając wysoce humanitarne jej zadania i stawiając następujące wnioski:

Kongres uznając wielką wagę pedagogiczną kół młodzieży Czerwonego Krzyża, widząc w niej potężną dźwignię, zdolną do rozwinięcia wśród młodzieży uczuć patrjotycznych i humanitarnych, uważa, że nauczycielstwo winno podtrzymywać istniejące i organizować nowe koła, współpracować z nimi, budząc zainteresowanie rodziców do tej pracy dzieci i zachęcać do dawania pomocy szkole w jej wysiłkach.

Pani Degen-**Ślusarska** podkreśliła, że przyjaźń między narodami może być urzeczywistnioną jedynie przez młodzież i korespondencję międzynarodową, co jest doskonałym środkiem prowadzącym do tego celu. Wskazywała też na znaczenie, jakie szczególniej w Polsce ma korespondencja wewnętrzna międzyszkolna.

Na zakończenie prof. **Clavier** komunikuje: 1) Przyjęcie Anglji do Biura międzynarodowego. 2) **Kongres międzynarodowy profesorów szkół średnich w następnym roku odbędzie się w Białogrodzie.**

Wreszcie prof. **Romer** dziękując kolegom z innych krajów, wyraża radość, że **w sercu Polski odnowiły się dawne tradycje jagiellońskie współpracy z innymi narodami świata i składa życzenia najściślejszej współpracy.** Dziękuje prof. Clavierowi, Beitedowi i Kwiatkowskiemu oraz wszystkim, którzy przewodniczyli na posiedzeniach i sekretarzom Kongresu. Prof. **Kwiatkowski dziękował uczestnikom za włożone ofiary i ogłosił Kongres za skończony.**

O godz. 2 popołudniu uczestnicy Kongresu udali się do Wieliczki i Krakowa.

Przed wystawą polską w Konstantynopolu.

POCIĄG NADZWYCZAJNY Z UDAJĄCYMI SIĘ ZPOLSKI NA WYSTAWĘ ODJEDZIE 4 WRZEŚNIA. ZAINTERESOWANIE SFER TURECKICH WYSTAWĄ OGROMNE. ZJAZD KUPCÓW TURECKICH W CZASIE WYSTAWY.

Warszawa. (AW). Komitet wystawy w Konstantynopolu zawiadamia, iż **nadzwyczajny pociąg, którym wyjadą senatorowie, posłowie, przemysłowcy, kupcy, akademicy, orkiestra reprezentacyjna itd., odjedzie z Warszawy dnia 7 września o godz. 7-ej wieczorem** i przybędzie do Konstancji dnia 9 września. Dalsza **podróż z Konstancy odbędzie się statkiem,** który zawita do Konstantynopola 10-go rano. **Wszystkie eksponaty, wysłane trzema pociągami, nadeszły szczęśliwie nad Bosfor.**

Prace nad ukończeniem pawilonów wystawowych pod kierunkiem p. Karola **Frycza są w pełnym toku. Kierownictwo ogólne** nad robotami wystawowemi znajduje się **w rękach dyrektora wystawy p. Geysztora.**

W niedzielę 31 z. m. wyjechał do Konstantynopola prezes Komitetu p. **Z. Kiltynowicz.**

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dn. 12 września.

W Turcji

zainteresowanie polską wystawą jest ogromne.

Izby handlowe nadsyłają do Stowarzyszenia kupców w Warszawie **zaproszenia na zjazd kupców tureckich w Konstantynopolu, który odbędzie się podczas wystawy.** Stowarzyszenia tureckie życzą sobie, aby **udział kupców polskich był jak najliczniejszy.** W tym celu Komitet wystawy prawdopodobnie zorganizuje **po 7-ym września dodatkowe wycieczki.**

W związku z wystawą ukazało się szereg wydawnictw, jak **ozdobny informator o Konstantynopolu i Turcji,** oraz **podręcznik nauki języka tureckiego,** które są do nabycia w Komitecie wystawy. Dodać należy, że do składu prezydjum komitetu, jaki był podany niedawno, wchodzi również **wicemarszałek Sejmu, Seyda, który piastuje godność wiceprezesa prezydjum.**

Ze stolicy Polski.

Z GIEŁDY PRACY. Na ostatniej giełdzie pracy zgłosiło się do Urzędu Państwowego Pośrednictwa Pracy z górą 200 bezrobotnych. Napływ rejestrujących się, stale się zwiększa. Stoi to w związku z ogłoszeniem o mających być wypłacanych zasiłkach zarejestrowanym bezrobotnym.

BUDOWA GMACHU SCHRONISKOWEGO W WARSZAWIE. Min. Reform rolnych przyznało Tow. Krajoznawczemu tereny od strony ulicy Książęcej dla wybudowania tam wielkiego gmachu schroniskowego dla wycieczek. Plan tego gmachu przewiduje budowę wielkiej sali kinematograficznej na 1000 osób dla wyświetlania filmów krajoznawczych. Pozatem przewidziana jest sala odczytowa na 600 osób oraz sala koncertowa i odczytowa za pośrednictwem radja. Schronisko to ma mieścić 400 osób przybywających z wycieczkami do Warszawy.

PRASA A FUNKCJONARJUSZE POLICJI. Komendant okręgu p. Edmund Czyńcewski w rozkazie dziennym wydał następujące pouczenie funkcjonarjuszom policji państwowej. Sporadycznie w prasie tak stołecznej jak i prowinjonalnej drukują się artykuły i notatki o działalności poszczególnych funkcjonarjuszów P. P., których treść daje do myślenia, że w pojawieniu się ich biorą czynny udział sami zainteresowani funkcjonarjusze. Inspirowanie samochwalczych artykułów w prasie nie licuje wogóle z godnością urzędników państwowych, a w szczególności urzędników umundurowanych. — Polecam przeto pouczyć wszystkich funkcjonarjuszów Policji Państwowej o tem, że wywieranie wpływu na prasę, w celu zamieszczenia artykułów, mających cechę samoreklamy jest niedopuszczalne. W razie spostrzeżenia tego rodzaju artykułów polecam przeprowadzać dochodzenia i stwierdzoną samoreklamę traktować jako wykroczenie służbowe.

ARESZTOWANIE KOMUNISTYCZNEGO „KOMITETU AKCJI". W Warszawie aresztowano uczestników zebrania komunistycznego, zwanego „Komitetem akcji". Znajdowali się między nimi delegaci z G. Śląska. Ze 114 osób aresztowanych uwolniono 98 osób. (AW).

PEŁNE, PRZEDWOJENNE OŚWIETLĘNIĘ ULIC OTRZYMA WARSZAWA W ROKU PRZYSZŁYM. W projektowanym na 1925 r. budżecie przewiduje się wprowadzenie pełnego, przedwojennego oświetlenia, oraz oświetlenia niektórych nowych ulic (na przedmieściach) **kosztem ogólnym w wysokości 432 tysięcy złotych.** Oświetlenie w dotychczasowych rozmiarach kosztuje rocznie około 190 tysięcy złotych. Oświetlenie zwiększane będzie stopniowo, poczynając od września, przyczem koszt jego doprowadzony będzie do 300 tysięcy złotych w stosunku rocznym. **Pełne oświetlenie parku Skaryszewskiego zostało już wprowadzone od dnia 28 ub. m.**

PODWYŻSZENIE CENY CHLEBA. Począwszy od dnia 1 września podwyższona została przez piekarzy warszawskich cena chleba t. zw. nałęczowskiego. I tak 1 kg. chleba tego kosztuje w hurcie 34 gr. (dawniej 31), zaś w detalu 36 gr. (dawniej 34).

JAN PROCNER.

W białą noc.

3)

Śmierć. — Febryczne dreszcze wstrząsnęły Ryszardem. Choćby przez śmierć, lecz pozostać tutaj. Nie wyjedzie, zostanie, każdemu niebezpieczeństwu stawi czoło, jak przystało Krzyckiemu. Chciał pójść ku drzwiom, ażeby zakomunikować swoją decyzję Mościckiemu, gdy to „coś" przestało chodzić po pokoju. Miał wrażenie, że czyjś silny wzrok wpija się w jego źrenice. Nie ulegało wątpliwości, że ktoś stoi naprzeciw niego i wpatruje się w niego. Przytulił się do framugi okna. Odczuł swoją znikomość ziemską, w obliczu tajemnych sił, stamtąd. Z drugiego brzegu... Z rozchylonych ust Ryszarda wydobywał się przyspieszony, urywany oddech. Zamglone oczy zaszły łzami. Niewysłowiony żal za czemś nieuchwytnem rozdarł mu boleśnie serce. Za czem? Za czem? Czyżby chimera lotnych kaprysów wabiła go kusząco ku sobie, ażeby dać spragnionemu puhar zatrutych pragnień? Nie — — To było więcej realne, dławiące stanową pętlą. Rozpalone zarzewie myśli buchło z każdą chwilą coraz to większym płomieniem, którego blask olśnił każde, choćby podświadome uczucie. Cała dusza Ryszarda krzyczała głosem wielkim: Pozostań! Pozostań! Któż cię ukołysze do wiecznego snu? Gdzie znajdziesz przytułek dla swych zwłok?

Znowu śmierć.

Rozwarły się przed Ryszardem ciemne lochy, pełne upiornej grozy. Widzi trumien długie szeregi.

Dlaczego teraz widmowe snują się obrazy?

Słońca! Słońca chcę. — Jasności!!

W odrętwieniu sił fizycznych zaczął Ryszard kroczyć w stronę drzwi. Stężałe ciało ledwo pozwalało się nogom poruszać. Otworzył drzwi i skierował się korytarzem na oszklony taras.

Mróz rzucał na szyby całemi garściami wiązanki kwiatów. Przywarł rozpalonem czołem do zimnej szyby. Pod wpływem gorącego oddechu Ryszarda roztopiła się trochę skorupa lodowa. Chciwie pogoniły oczy Krzyckiego w białą dal. Wschodnia baszta rysowała się potężną sylwetką na śnieżnem tle. Księżyc opromieniał wyniosłą postać rycerza, grającego na rogu. On jeden stawiał mężnie czoło wichrom. Ryszard powoli zdawał sobie sprawę z rzeczywistości. Chłodne powietrze oprzytomniło go trochę.

Więc nie pojdzie. Nie! — Nie, szaleństwem jest pozostanie tutaj. Muszę uciekać. Chcę żyć. Otrząsnął się z chwilowego zapomnienia. Krew w żyłach zaczęła tętnić szybciej. Uczuł w sobie energję. Jutro będzie daleko od tych ruin, od smutnych wspomnień. Porwie go wir życia, poniosą bystre fale. Gdzie? Wszak młody jest. Świat cały jest jego światem. Zapalił papierosa, przetarł czoło, jakgdyby chciał spędzić z myśli resztę natarczywych wspomnień i refleksji. Spojrzał na zegarek, było wpół do pierwszej.

— Czas na mnie — mruknął pod nosem. — Trzeba wziąć dokumenty z bibljoteki.

Zupełnie już uspokojony wyszedł z tarasu na korytarz.

I znowu jakaś niewidzialna postać szła przed nim krok w krok, jakby odgadując jego zamiary. Przystanął. Czyżby halucynacja? Zaczął nadsłuchiwać. Cisza. Nieznaśna cisza, która ogłusza nas swojem niepojętem milczeniem, niczem największa wrzawa.

Postąpił krok wprzód. Skrzydło drzwi do wielkiej sali portretowej, przez którą trzeba było przejść do bibljoteki, uchyliła niewidzialna siła.

Roześmiał się głośno, mając wrażenie, że ktoś najwyraźniej kpi z niego. Echo złowrogo rozniosło śmiech Ryszarda po dworze. Przeraził go ten śmiech. Zdjął ze ściany małą oliwną lampkę, rzucając migotliwy żółtawy blask i skupiając całą energję, skierował się ku drzwiom sali. Lecz za każdym krokiem stopy coraz bardziej mu ciężyły, a wkońcu miał wrażenie, że przywiązano mu do nóg olbrzymie kule ołowiu.

Stanął w drzwiach i powtórnie zaczął tracić świadomość rzeczywistości. Proch człowieczy musiał się ukorzyć przed tajemną siłą, stamtąd, z drugiego brzegu.

Z poczerniałych portretów stąpiły postacie przybrane w barwne kontusze, pasy lite, z karabelami przy boku lub w kusych fraczkach francuskich i białych pończochach: poważne matrony w czepcach lub też wykwitne markizy w krynolinach — usiedli wszyscy wokoło na wygodnych fotelach i huczny sejmik zaczęli odbywać.

(C. d. n.).

Z ziemic Polski.

OBNIŻANIA PŁAC W PRZEMYŚLE WŁOCŁAWSKIM. Od kilku dni prowadzone są pertraktacje związków zawodowych robotniczych we Włocławku z przemysłowcami w sprawie nowa pracy i płacy. Przemysłowcy pod naciskiem inspektora pracy zgadzają się na utrzymanie w przemyśle 6 dni pracy. Żądają jednak wzamian, jako rekompensaty, obniżenia płac o 10 procent. Robotnicy w powyższej sprawie nie zajęli zdecydowanego stanowiska.

WZROST DROŻYZNY. Brześć n. B. należał do niedawna do najtańszych miast. W tym miesiącu jednak ceny żywności z wyjątkiem mięsa najlichszego gatunku, podskoczyły o 35 do 50 procent. Ceny owoców (1 kg. brzoskwiń — 5 złotych!) wyższe niż w Warszawie.

REJESTRACJA OFICERÓW REZERWY. Rejestracja oficerów rezerwy zamknięta zostanie ostatecznie dnia 31 grudnia br. Ci oficerowie rezerwy, którzy nie zarejestrują się do tego terminu, prowadzeni będą w ewidencji jako szeregowi.

WYJAŚNIENIA W SPRAWIE WYWOZU ŻYTA. W związku z podawanemi w prasie wiadomościami w sprawie zamknięcia wywozu żyta, dowiadujemy się, że zostały jedynie wstrzymane wydawane nowe pozwolenia na wywóz żyta. Natomiast wywóz żyta w dalszym ciągu się odbywa dla tych, którzy posiadają dawniejsze certyfikaty eksportowe. Również opłaty dotychczas nie zostały zmienione, gdyż to może być uskutecznione dopiero po posiedzeniu gospodarczem i w drodze specjalnego rozporządzenia. Zasadnicze zmiany, poza wstrzymaniem wydawania nowych pozwoleń, mogą dopiero nastąpić w pierwszych dniach września.

CO POLSKA WYWOZI? Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu dla spraw wywozowych przy Głównym Urzędzie wwozu i wywozu zezwolono na wywóz zagranicę 3500 szt. owiec (skopów) oraz 2500 ton melassy. Pozatem zezwolono na wywóz w mniejszych ilościach z zachowaniem granic kontyngentu jęczmienia, otrąb, słodu i niektóre gatunki kaszy.

POŁOŻENIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W obecnej chwili sytuacja w przemyśle węglowym Górnego Śląska kształtować się poczyna pomyślniej. Kopalnie pracują przez wszystkie dni tygodnia, lecz tylko na jedną zmianę. Przewidywane zredukowanie 25.000 robotników okazało się zbyteczne. Cyfra zredukowanych faktycznie wynosi 14.000 robotników. Konjunktury handlowe dla węgla również znacznie się polepszyły, gdyż z chwilą uruchomienia żelaznych hut na Górnym Śląsku zapotrzebowanie węgla znacznie wzrosło. Również wzmogły się zamówienia zagraniczne na węgiel polski, przy równoczesnem zwiększonem zapotrzebowaniu węgla przez rynek wewnętrzny ze względu na czynione zapasy zimowe. Poważną atoli trudność, dającą się jeszcze dotkliwie odczuwać, stanowi brak wagonów i zbyt powolne podstawianie ich do kopalń przez władze kolejowe.

ZNIESIENIE PODATKU WĘGLOWEGO. Aczkolwiek nie ogłoszono drukiem rozporządzenia ministra Skarbu w sprawie wstrzymania poboru podatku węglowego, to jednak Izby skarbowe podatku tego już nie ściągają od przemysłowców węglowych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Bowiem Min. Skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych odnośny okólnik, zawiadamiający o wstrzymaniu podatku węglowego, począwszy od dnia 15 lipca br. Tak więc życzenia przemysłowców w najkrótszej drodze zostały zaspokojone.

PERTRAKTACJE WĘGLOWE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM UTKNĘŁY NA MARTWYM PUNKCIE Dotychczasowe pertraktacje pomiędzy przemysłowcami węglowymi Zagłębia Dąbrowskiego a związkami robotników górniczych nie dały pozytywnych rezultatów. Sytuacja utknęła na martwym punkcie, albowiem z obu stron okazywana jest nieustępliwość. Robotnicy nie godzą się na obniżenie o 10 procent zarobków. W poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia odbyć się ma jeszcze jedna wspólna konferencja dla zlikwidowania zatargu.

STOSUNKI HANDLOWE Z FRANCJĄ. Z konsulatu francuskiego w Poznaniu dowiadujemy się, że w Paryżu istnieje stała wystawa handlowa, która znakomicie przyczynić się może do nawiązania stosunków handlowych z francuskiemi kołami przemysłowemi. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu czyni starania w kierunku większego zainteresowania wystawą tą szerokich kół przemysłowych Polski.

PRZEKRADANIE SIĘ BOLSZ[illegible] GRUP DYWERSYJNYCH NA TERYTORJUM MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Nad Zbruczem 16 osób przeszło z terytorjum sowieckiego do miejscowości Skała w województwie tarnopolskiem. 7 osób aresztowano. Stwierdziły one, że takich przekradających się grup jest więcej. Wdrożono śledztwo.

Listy z kraju.

O świeże pieczywo w Tarnowie.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

Od kilku tygodni jest w Tarnowie **komisarzem policji socjalista,** który tylko **stara się przypodobać socjalistom (no i żydom!** Doniesienie do prokuratury na afisz „Rozwoju“ o odczycie na temat: „niebezpieczeństwo żydowskie“).

Istnieje ustawa, zakazująca nocnej pracy z wyjątkiem najniezbędniejszych potrzeb, jak wodociągi, elektrownie, gazownie. Najwyższy **Trybunał apelacyjny** w Warszawie uznał w jednym ze wyższych wyroków, że także **wypiekanie pieczywa w nocy** należy do „najniezbędniejszych potrzeb“ i **pracę nocną w piekarniach uznał za potrzebną.**

Lecz nie uznaje jej tarnowski komisarz policji, który, chcąc się przypodobać socjalistom, za pomocą policji zakazał w nocy wypiekać.

Ponieważ jednak ustawa zakazuje tylko czeladzi pracy nocnej, majstrom zaś nie, przeto majstrowie po długich targach porozumieli się i jedni drugim pomagają wypiekać pieczywo w nocy i ostatecznie Tarnów ma nadal świeże pieczywo.

Ale ciężkie było porozumienia, gdyż majstrowie, nie mający wielkich piekarni i czeladzi, chcieli „fuszerką“ robić konkurencję lepszym piekarniom, a więksi z trudem dopiero doszli do zgody.

Pan komisarz policji cieszy się, że mimo jego szykan, ma co rano świeże pieczywo. A gdyby miał czerstwe, toby dalej prześladował majstrów piekarskich za przechowywanie pieczywa „na pasek“.

„Prawda o mniejszościach narodowych w Polsce“.

POD TYM TYTUŁEM UKAZAŁA SIĘ W PARYŻU KSIĄŻKA SZCZEPANA AUBACHA, DEMENTUJĄCA KŁAMSTWA, SZERZONE W PRASIE NAM NIEPRZYJAZNEJ O BIAŁYM TERRORZE W POLSCE.

Warszawa. (AW). W Paryżu ukazała się praca **Szczepana Aubacha,** pod tytułem **„Prawda o mniejszościach narodowych w Polsce“,** pisana w języku francuskim. Przedmowę do tej pracy napisał poseł **Barthelemy,** wiceprezes komisji zagranicznej francuskiej Izby deputowanych, delegat francuski do Ligi Narodów, profesor prawa na uniwersytecie paryskim. Barthelemy zaznacza, iż **należy się opinji polskiej wyjaśnienie z powodu ostatniej napaści pewnych organów prasy francuskiej.**

Barthelemy oświadcza, iż przekonał się ostatecznie że

plotki o białym terrorze w Polsce są szerzone we Francji przez ludzi, którzy ani widzieli, ani słyszeli, co się w Polsce dzieje.

Objektywne wyjaśnienie sprawy mniejszości narodowościowej w Polsce wpłynie na ustalenie przyjaźni polsko-francuskiej, która tkwi w tradycji, w temperamencie i krwi ludu francuskiego. Te uczucia są tem więcej cenne, że **Francja uważa Polskę za najsilniejszy bastjon pokoju Europy.**

W książce swej p. Aubach **daje dowody daleko posuniętego liberalizmu polskiego,** dając, jako przykład, **konstytucję polską, ustawy językowe, rozwój prasy obcojęzycznej w Polsce i warunki więziennictwa w Polsce,** pisane przez cudzoziemców, którzy bawili w Polsce. Są to argumenty, którymi autor posługuje się dla zwalczania wiadomości o prześladowaniach w Polsce.

POZBAWIENIE PRAWA WJAZDU DO POLSKI. Starostwo prużańskie wydało nakaz wysiedlenia Michagłowa Bazylego, urodzonego w tulskiej gubernji w Rosji oraz Paulinę Tyszkiewicz z gub. włodzimierskiej wraz z dwojgiem dzieci. Wysiedleni ci obywatele rosyjscy przybyli do Polski, przekraczając w nielegalny sposób granicę polsko-rosyjską, nie posiadając kwalifikacji emigrantów politycznych. Również konsulat polski w Hamburgu zawiadomił władze, że znany agitator antypolski, niejaki Schneider Karol zamierza w najbliższym czasie udać się do swej rodziny do Polski w odwiedziny. Schneider jest obywatelem niemieckim, właścicielem cukierni w Lohe Freigebirg. Przyjazd jego byłby szkodliwy dla Polski. Wobec powyższego wydano zarządzenia nie udzielenia Schneidrowi pozwolenia do Polski.

WYKAZ UCHYLAJĄCYCH SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Na podstawie zwrócenia się poszczególnych starostw Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę komunikuje poniższą listę osób nieodnalezionych, a uchylających się od służby wojskowej: Antoni Zasławski (Częstochowa), Abram Zylberbach (Siedlce), Feliks Kizkel (Lubartów), Antoni Bratut (Grójec), Antoni Molędz (Kozienice), Icek Morson (Kraśniki), Władysław Anczarski, Bernard Nowacki (Toruń), Czesław Tomaszewski (Częstochowa), Jankiel Bechkor, Jankiel Lehner, Stefan Tremecki, Walenty Pleziewicz (Radom), Roman Miller (Radomsko), Szlama Mrówka (Węgrów), Haskiel Zilbersztajn (Garwolin), Jan Zygmunt (Węgrów), Apolonjusz Radomski (Janów), Marjan Banaś (Kozienice), Antoni Radomski (Janów) i Szyja Wejgman (Sandomierz).

PRZYWRÓCENIE DEBITU POCZTOWEGO. Wobec zmiany dotychczasowego antypaństwowego kierunku Min. Spraw Wewn. przywróciło debit pocztowy czasopismu „Ostdeutsche Morgenpost“, wychodzącemu w Bytomiu. Pismu temu debit odebrany został 10 lipca br.

SFAŁSZOWANE PIECZĘCIE. Urząd wojewódzki **wołyński** zawiadamia, że została **zfałszowana pieczęć urzędowa starostwa łuckiego,** której użyto do fałszowania dowodów legitymacyj. **Różnice** między pieczęcią fałszywą a prawdziwą są znaczne. Dziób orła jest wcięty — na prawdziwej gruby. Pióra orła na fałszywej są w formie kresek — na prawdziwej widać całkowite opierzenie. Również różnice są w kształcie ogona, fałszywy składa się z trzech piórek, prawdziwa zaś pieczęć wykazuje kształt ogona w formie ściętej piramidy. Układ liter na fałszywej pieczęci jest niejednostajny, szczególnie słowo „łucki“.

Równocześnie województwo **tarnopolskie** zawiadamia, że **paszporty fałszywe wydano rzekomo w Brzeżanach,** noszą pieczęć tegoż starostwa, która różni się od podobnej prawdziwej pieczęci, będącej w użyciu od dnia 14 marca 1923 r. następującymi znakami: po słowie „Brzeżany“ są kropki, podczas gdy na prawdziwej przed i po tem słowie były gwiazdki. Kreski litery „T“ na fałszywej są proste, gdy prawdziwa posiadała wygięte. Od 14 marca 19232 r. używana jest pieczęć z napisem „Rzeczpospolita Polska Starostwo w Brzeżanach“. Osoby, legitymujące się dowodami z owemi fałszywemi pieczęciami, będą policyjnie ścigane.

ZALICZKI NA UPOSAŻENIA RODZIN URZĘDNICZYCH. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów oznajmia, że za rodzinę, do której utrzymania funkcjonarjusz jest prawnie obowiązany, należy uważać nietylko członków rodziny w znaczeniu art. 4 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923, lecz także członków rodziny w znaczeniu odnośnych postanowień ustawy cywilnej. Biorąc pod uwagę, że w rodzinie funkcjonarjusza znajdują się nieraz osoby, do których utrzymania prawnie nie jest zobowiązany, lecz faktycznie z pewnych, uzasadnionych powodów utrzymywać musi i ponosić także koszty w razie choroby lub śmierci, można przyznać w drodze wyjątku i za uprzednią zgodą Min. Skarbu funkcjonarjuszowi zaliczkę na uposażenie.

DR. FELIKS MŁYNARSKI WICEPREZESEM BANKU POLSKIEGO.

(AW.) „Monitor Polski“ ogłasza w Nrze 197 z dn. 28 bm. P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 20 sierpnia br. zwolnił Dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu dra Feliksa Młynarskiego ze służby państwowej i równocześnie postanowieniem z tejże daty zamianował go na zasadzie art. 25 i 20 Statutu Banku Polskiego — wiceprezesem Banku Polskiego.

BANDYTYZM W WOJEWÓDZTWIE WOŁYŃSKIEM. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że w województwie wołyńskiem **w okolicy Łochowa 15 bandytów dokonało napadu** dywersyjnego, podczas którego **zabity został policjant posterunkowy.** Pozatem **wzdłuż** granicy wojew. odbył się szereg **napadów.**

Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu profes. w Krakowie

Uroczyste **powitanie uczestników kongresu profesorskiego** nastąpiło w niedzielę 31 sierpnia o 11 rano w auli Collegii Novi. Przybycia gości oczekiwali: rektor U. J. prof. dr. **Łoś,** prof. dr. **Kumaniecki, Kutrzeba, i Chrzanowski,** kurator **Owiński** z wizytatorami szkolnymi, naczelnik wydz., komisarz rządu dr. **Wawrausch,** gen. **Kuliński** i wielu innych dygnitarzy naszego miasta.

Po wspólnej fotografji u wejścia do gmachu uniwersyteckiego goście wprowadzeni zostali do auli przyozdobionej w zieleń i kwiecie. Pierwsze przemówienie wygłosił kur. Owiński, skreślając pokrótce **rozwój nauki polskiej w latach niewoli,** oraz witając uczestników kongresu serdecznemi i gorącemi słowami. Następnie imieniem miasta witał gości kom. dr. Wawrausch, poczem przemówił prof. **Kanwiński,** którego mowa wywarła na gościach wielkie wrażenie.

Międzynarodowy kongres profesorów nazwał mowca **symbolem braterskiego zjednoczenia** ugruntowanego na dążeniu ku cywilizacji i postępowi naukowemu.

Na podniosłe przemówienia odpowiedział serdecznie **imieniem 19 narodów prof. Faviere,** zaznaczając, że kongres znalazł w Polsce dogodne warunki pracy, która wskazała wszystkim wspólne idee. Mowę swą zakończył okrzykiem: **„Niech żyje Polska".** Po uroczystości powitania komitet przyjęcia wręczył gościom dzieło prof. Morawskiego o historji rozwoju naszej **kultury.**

O godz. 12 w południe uczestnicy kongresu podejmowani byli obiadem w salach Starego Teatru. Udział w przyjęciu wzięli wszyscy profesorowie uczestniczący w kongresie, oraz przedstawiciele miejscowych władz rządowych, miejskich i wojskowych. Przemówienie wygłosił prof. **Kwiatkowski,** prezes T. N. S. W. W czasie obiadu orkiestra policyjna wykonała szereg utworów.

Po obiedzie goście udali się do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny. Po powrocie do Krakowa zwiedzali **zabytki miasta,** które wywarły na nich **olbrzymie wrażenie.**

O godz. 9 wieczór goście podejmowani byli w Starym Teatrze. W czasie bankietu toastowali: kurat. **Owiński,** prof. **Kwiatkowski,** delegat min. W. R. i O. P. p. **Roger,** prof. **Pecquer** z Liege, **Bensona** z Czech, **Delate** z Lublany i inni. Późnym wieczorem goście opuścili Kraków.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Zaczarowane koło".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: „W gabinecie prof. Steinacha".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek: „Dziewczę z Holandji" (przedstawienie inauguracyjne").

Piątek: „Dziewczę z Holandji".

Sobota: „Dziewczę z Holandji".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Bella Donna" z Polą Negri.

Reduta: „Chłopi", Reymonta; potężna epopeja wsi polskiej.

Sztuka: „Znajoma z ulicy".

Uciecha: „Frasquita", tancerka hiszpańska.

Wanda: „Fontanna miłości", dramat w 6 aktach.

Warszawa: „Gdy kobiety rządzą".

Zachęta: „Prawo do szczęścia", dramat w 6 aktach.

OSOBISTE. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie Władysław Wolter powrócił z urlopu i z dniem 1 września objął urzędowanie.

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 1924-25 w szkołach średnich i powszechnych w Krakowie. Młodzież szkolna wysłuchała nabożeństw w kaplicach szkolnych lub w pobliskich kościołach, poczem udała się do klas, gdzie odczytano jej przepisy szkolne i wyznaczono podział godzin nauki na najbliższe dni. Normalny tok nauki rozpoczyna się dzisiaj.

BANK POLSKI W NOWYM GMACHU. Od wczoraj Bank Polski, który dotychczas miał pomieszczenie w budynku pozostawionym przez Bank austro-węg. przy ul. Wiślnej, urzęduje w nowym wspaniałym gmachu przy ul. Basztowej.

Front budynku i główne wejście jest od ulicy Basztowej, dwa boczne skrzydła od pl. Matejki i ul. Zacisze. Przez główną klatkę schodową, której sufit wystylizowano kasetonami, wchodzimy do wielkiej hali w dziedzińcu, pokrytej szklanym dachem. Tu koncentrują się główne działy pracy. Na parterze prawego skrzydła mieści się kantor wymiany, ze względu na bliskie sąsiedztwo ze skarbcem, którego konstrukcja zasługuje na szczególną uwagę. Zbudowany w systemie tresorów wiszących z żelazo-betonu, umieszczony jest tak, iż w wysokim stopniu ułatwioną jest ciągła kontrola jego stanu bezpieczeństwa. Obok pomieszczone zostały biura sortowni i ekspedycji banknotów. Na pierwszem piętrze znajdują się kancelarje dyrekcji, tutaj też od strony pl. Matejki mieści się wielka sala obrad. Piętra II i III oraz półpiętro na poddaszu przeznaczone są na mieszkania dla funkcjonarjuszy.

Z trzech wejść prowadzących do gmachu, główne od ul. Basztowej przeznaczone jest dla publiczności: od strony pl. Matejki wejście prowadzi wyłącznie do mieszkań urzędniczych, zaś od strony ul. Zacisze dostają się urzędnicy do biur.

W konstrukcji całego gmachu, umieszczeniu ubikacyj i klatek schodowych przebija celowość i racjonalność.

ZNIESIENIE URZĘDU POCZTOWEGO NA KROWODRZY. Krakowska dyrekcja pocztowa komunikuje nam, że z dniem 31 sierpnia br. zwija się „czasowo" urząd pocztowo-telegraficzny Kraków 8 (Krowodrza), a okręg jego doręczeń przyłącza się do urzędu pocztowego Kraków 9 (Łobzów, ul. Kujawska 22).

Przy tej sposobności uczynić musimy uwagę, że krak. dyrekcja poczt zbyt późno ogłasza tego rodzaju zmianę, dotyczącą zarówno sfer krakowskich, jak okolicznych miejscowości pod Krakowem, które dotąd utrzymywały stosunki z filją pocztową w Krowodrzy. Przecież ta zmiana musiała być na parę tygodni przedtem zdecydowana, pocóż więc było czynić z niej tajemnicę, która narazi dotychczasową klijentelę pocztowej filji w Krowodrzy na przykre zawody.

50 SIŁ ZOSTAŁO ZREDUKOWANYCH W BANKU MAŁOPOLSKIM. Z dniem wczorajszym zostało zredukowanych 50 sił urzędniczych w Banku Małopolskim w Rynku gł. Również słyszy się o redukcjach w kilku innych bankach.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Dziś w południe odbędzie się w gmachu województwa w wydziale pracy i opieki społecznej konferencja komisji parytetycznej, która ustali wzrost drożyzny w miesiącu sierpniu.

ZAMKNIĘCIE REJESTRACJI OFICERÓW REZERWY Rejestracja oficerów rezerwy zamknięta zostanie ostatecznie 31 grudnia br. Ci oficerowie, którzy nie zarejestrują się do tego terminu, wprowadzeni będą w ewidencję jako szeregowi.

CENY MIĘSA I PIECZYWA. Sprawa podwyższenia cen mięsa i pieczywa ma wejść ponownie na porządek dzienny komisji cennikowej. Rzeźnicy i piekarze uważają ostatnie uchwały komisji cennikowej za niewystarczające i domagają się dalszej podwyżki też innych gatunków mięsa nietylko cielęciny. Podobne stanowisko zajęli piekarze.

SPRAWA PIEKARNI WOJSKOWEJ W PODGÓRZU. Jak wiadomo w swoim czasie, gmina m. Krakowa czyniła usilne starania w sprawie wydzierżawienia piekarni wojskowej w Podgórzu na cele aprowizacji miejskiej. — Tymczasem ministerstwo spraw wojskowych, wbrew obietnicom czynionym gminie zarządziło licytację na dzierżawę tej piekarni. Licytacja ta odbyła się dnia 20 sierpnia br. bez rezultatu, gdyż ani jeden oferent się nie zgłosił.

SPRAWA BEZROBOCIA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym zgłaszali się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy bezrobotni robotnicy z Krakowa i okolicy domagając się rejestracji i wypłacenia zapomóg, wskazując, iż w sąsiednim powiecie chrzanowskim od kilku tygodni wypłaca się zasiłki. Krakowski U. P. P. nie mógł przystąpić do rejestracji z powodu braku instrukcji.

SPRAWA ZNIŻKI PODATKU WIDOWISKOWEGO. Wczoraj zjawiła się u komisarza rządu p. Wawrauscha delegacja właścicieli kin krakowskich w sprawie zniżki podatku widowiskowego. Od szeregu miesięcy przedsiębiorstwa kinowe w Krakowie wykazują stały deficyt, tak, że właściciele kin noszą się z zamiarem likwidacji swego przedsiębiorstwa. Zaznaczyć należy przytem, że kina krakowskie utrzymują przeszło 500 rodzin, które w razie likwidacji przedsiębiorstw kinowych pomnożyłyby liczbę bezrobotnych w Krakowie. Spodziewać się należy, że komisarz rządowy sprawę tę pomyślnie załatwi, zwłaszcza, że przed 3 miesiącami wicepr. dr Wielgus przyobiecał właścicielom kin zniżkę tego podatku.

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI odbędzie się dnia 13 września br. przed południem w Makowie, dnia 15 września w Krakowie ul. Podzamcze 30 i 16 września w Tarnowie, przy placu Katedralnym. Robotnicy muszą przedłożyć dowód osobisty z fotografją, wystawiony przez wójta, książkę wojskową, a będący w latach 18—28 i posiadający kategorję „A" także zezwolenie z PKU., wreszcie niepełnoletni, którzy nie ukończyli jeszcze 21 roku życia, także zezwolenie od ojca względnie od opiekuna, potwierdzone przez wójta. Robotnicy rolni otrzymują całe utrzymanie, mieszkanie i 150—200 franków miesięcznie, albo 300—400 franków bez utrzymania. Zaznaczyć jednak należy, że we Francji jest znacznie taniej niż w Polsce. Dlatego polecanym jest wyjazd szczególnie samotnych robotników i robotnic rolnych, które we Francji chcą się zaopatrzyć w bieliznę, odzież i obuwie.

ROZPOCZĘCIE NOWEJ KADENCJI SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. W tut. sądzie okr. karnym rozpoczęła się wczoraj wrześniowa kadencja sądów przysięgłych rozprawą przeciwko Ludwikowi Głowackiemu o zbrodnię podpalenia. Według aktu oskarżenia Głowacki 28 kwietnia br. nad ranem podłożył ogeń po dom Józefa Głowackiego. Podczas akcji ratunkowej znaleziono pod strzechą wypalone pudełko zapałek, owinięte w szmaty. Oskarżony do winy się nie poczuwa.

Po zamknięciu rozprawy przewodniczący zadał ławie przysięgłych pytanie w kierunku zbrodni podpalenia z § 167 c. u. k., zagrożonej karą ciężkiego więzienia na całe życie. Ława przysięgłych po naradzie zaprzeczyła pytanie główne 8 głosami nie — 4 tak, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający od winy i kary i oskarżonego natychmiast na wolność wypuścić polecił.

Z SOKOŁA. Zamknięcie sezonu gier i zabaw w parku dra Jordana nastąpiło we czwartek 28 sierpnia br. Na zakończenie odbyły się zawody młodzieży w grach i zabawach a zwycięzców nagrodzono odpowiedniemi upominkami. Bieżący sezon zabaw w parku odznaczał się znacznie większą frekwencją młodzieży jak roku ubiegłego, albowiem na 1400 młodzieży zapisanej przeszłego roku, w bieżącym sezonie uczęszczało na zabawy ponad 2000. Prowadzących zastępy było 12, z tego 6 kandydatów z Seminarjum męskiego oraz 6 kandydatek z Seminarjum żeńskiego. Ze względu na wzmożoną frekwencję zakupił zarząd Sokoła ze swoich funduszów większą ilość piłek różnego rodzaju do gier, stary inwentarz ponaprawiano i zastąpiono częściowo nowemi przyborami. Z większych inwestycyj nadmienić należy, że korty tenisowe uporządkowano i poprawiono według najnowszych wymogów sportowych oraz zaopatrzono dwa boiska w zupełnie nową zasłonę drucianą na 3 m. wysoką, zaś do 4 boisk tenisowych zakupiono nowe sznurowe siatki poprzeczne.

---

† DR OTTOKAR LANG. W sobotę przed południem zmarł nagle w Rabce na udar mózgowy dr Ottokar Lang w 56 roku życia. — Śp. Ottokar Lang był w Krakowie powszechnie znanym i cenionym lekarzem dzieci i przez długie lata był dyrektorem szpitala św. Ludwika. Przez kilka ostatnich lat był lekarzem w kolonji dzieci w Rabce, gdzie równocześnie udzielał porady lekarskiej licznej rzeszy młodych pacjentów. Niespodziany zgon wybitnego lekarza-pedjatry i filantropa wywołał szczery żal w szerokich sferach obywatelskich m. Krakowa i w zawodowym świecie lekarskim.

Cześć Jego pamięci!

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

ZWROT RAT NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Min. Skarbu wyjaśnia, że subskrybenci, którzy przed wpłaceniem reszty należności za subskrybowane przez siebie akcje, zostali zwolnieni lub zawieszeni w czynnościach bez prawa na pobory, albo ulegli śmierci fizycznej lub cywilnej i oni lub ich spadkobiercy prawni zrzekli się prawa nabycia akcji, odmawiając spłaty dalszych rat — mogą być wykreśleni z imiennych list ratalnych akcjonarjuszy. Sprawa ewent. zwrotu takim subskrybentom lub ich prawnym spadkobiercom (w razie śmierci subskrybenta) wpłaconych rat na akcje może być indywidualnie w każdym poszczególnym wypadku rozpatrzoną i może być zdecydowaną dopiero po dniu 1-ym września r. b. po zamknięciu ostatecznego obrachunku wpłaconych sum za wszystkie subskrybowane akcje.

KONTA CZEKOWE KAS SKARBOWYCH W P. K. O. Wskutek uwag płatników podatków, iż nieznane są szerszemu ogółowi numery kont czekowych Kas Skarbowych w P. K. O., co utrudnia wpłatę należności podatkowych, Ministerstwo Skarbu zaleciło Izbom Skarbowym, aby przy najbliższym nakładzie druków, nakazów i wezwań płatniczych umieszczono obok nazwy Kasy Skarbowej numer konta czekowego w P. K. O. i wprowadzono do tekstu objaśnienie, że wymierzona należność podatkowa może być zapłacona nietylko w Kasie Skarbowej, lecz wpłacona na konto czekowe tej Kasy w Pocztowej Kasie Oszczędności za pomocą skarbowego blankietu nadawczego, który można nabyć w każdym Urzędzie pocztowym. Przy używaniu do wezwań i nakazów dotychczasowych druków mają być one uzupełniane albo przez dopisanie numeru konta czekowego, albo przez wyciśnięcie tego konta za pomocą stempla. Pozatem w lokalach Kas i Urzędów Skarbowych mają być umieszczone w miejscach widocznych wykazy numerów kont pocztowych.

O TERMINOWY WPŁYW PODATKU. Ponieważ utrwalenie osiągniętych dotychczas wyników sanacji Skarbu oraz zapewnienie równowagi budżetowej na przyszłość, zależy przedewszystkiem od terminowego przeprowadzenia akcji wymiaru podatków bezpośrednich, a w szczególności podatku przemysłowego za pierwsze półrocze r. b. i dochodowego na rok 1924. Ministerstwo Skarbu zaleciło Dyrektorom Izb Skarbowych oraz Naczelnikowi wydziału Skarbowego w Katowicach rozciągnąć pilny nadzór nad działalnością władz wymiarowych i zasilić okręgi o znaczniejszej wydajności podatkowej przez odpowiedni jakościowo i ilościowo personal z grona funkcjonarjuszów Izby, względnie innych Urzędów Skarbowych. W związku z tem od 1-go września Izby Skarbowe przedkładać mają Ministerstwu sprawozdania o przebiegu prac nad wymiarem podatków co dwa tygodnie.

ZWYŻKA CENY ZBOŻA U NAS, A ZAGRANICĄ. (AW.) Porównanie cen żyta na rynkach światowych wykazuje, iż w sierpniu w okresie, w którym żyto na giełdzie warszawskiej podrożało o 40 proc., w Berlinie zanotowano zwyżkę 0.6 proc., w Pradze zniżkę 0.3 proc., i w Liwerpolu zwyżka 0.3 proc.

Dla charakterystyki zaznaczyć należy, iż w Polsce od początku br. cena żyta miała tendencję zniżkową do końca lipca w przeciwieństwie do rynków zbożowych zagranicznych, na których ujawniano stałą nieznaczną zwyżkę.

Hindusi w Warszawie.

W przejeździe z wystawy w Wembley przyła na dworzec powązkowski w Warszawie **grupa Hindusów, budząc wśród mieszkańców stolicy ogólne zainteresowanie.** Nadzwyczaj ciekawy opis zachowania się i wyglądu tych egzotycznych gości podaje na łamach warszawskiej „Gazety Porannej" jej współpracownik, który to opis, sądzimy, zainteresuje również czytelników „Gońca".

Zaraz po wejściu — opisuje współpracownik „Gazety Porannej" — do głównego gmachu ewakuacyjnego na Powązkach w niezmiernie długim, wąskim korytarzu

suną, jak cienie czarne, malownicze postacie Hindusek.

Średniego wzrostu, **w czarnych płaszczach i takich zawojach na głowie, o ciemnych, pięknych, dużych, wyrazistych oczach,** oliwkowej cerze twarzy, **z malowanemi ciemno- niebieską farbą brwiami i podbródkami** oraz **policzkami, o czarnych jak smoła a wijących się włosach,** greckich nosach — **Hinduski wyglądają pięknie i oryginalnie.**

Hinduskie maleństwa dźwigają **osadzone w nosach wielkie kolczyki** i bystro spoglądają z wysoka, siedząc na plecach matek.

Pod czarnemi płaszczami kobiet kryją się **kolorowe tuniki.** Prawie wszystkie boso, dobrze odżywione. Wszystkie **przystrojone w korale i masę pierścieni złocistych na palcach rąk.** Jak są Hinduski zdrowe świadczy fakt, iż **jedna z nich 65-letnia (czarna jak kruk)), nie chcąc iść drzwiami, skraca sobie drogę, przeskakując przez okno, jak wewiórka.** Inna z kobiet leży na czarnej poduszce — chora, wypadła bowiem z pociągu i pokaleczyła mocno nogi. Spogląda ona dużemi tęsknemi oczyma gazeli w stronę okna i coś cicho szepcze.

Z pokoików, zajmowanych przez Hindusów **dolatuje rozgwar, i swąd smażonej baraniny z cebulą.** Hindusi mają wiele pieniędzy i w niczem sobie nie odmawiają, **szczególniej smakują w melonach,** które są ulubionemi owocami ich kraju.

Wszystkich jest 21 osób, w tej liczbie 4 mężczyzn i 8 kobiet, reszta dzieci.

Mężczyźni mają po dwie i nawet trzy żony, które żyją z sobą w jak najlepszej zgodzie.

Hindusi są **nieco zeuropeizowani,** noszą włoskie atlasowe kurtki, takież spodnie przeciągnięte dużemi pasami dla ozdoby. Czerwone palone buty lub kamasze, laski w rękach. Na głowie czarne turbany (zawoje). Oliwkowych **twarzy mężczyźni nie farbują.**

Wszyscy, nie wyłączając dzieci, bardzo dobrze mówią po rosyjsku. Jeden z mężczyzn nazwiskiem Chadim-Manet opowiedział, iż pochodzą jakoby z Indji, **z pod miasta Kalkuty. Mieszkali dłuższy czas w Turkiestanie, skąd wyruszyli na emigrację w 1912 roku.** Z początku trudnili się handlem owocami, następnie urządzili **własną oryginalną wschodnią orkiestrę i rzekomo objechali z nią cały świat.** Byli na wystawie w Wembley, gdzie sprzedawali własnego wyrobu dywany. **Jutro mają zamiar wyjechać do swego kraju najbliższą drogą przez Rosję bolszewicką.**

GIEŁDA.

Kraków 2 września.

Na giełdzie efektów trwająca od kilku dni mocniejsza tendencja utrzymuje się stale a papiery wprawdzie powoli, ale stale zyskują na kursie. Dzień wczorajszy przyniósł zwyżkę w granicach 10 procent. Interesowano się głównie papierami metalurgicznemi, naftowemi i cukrowniczemi. Również na kursie zyskały papiery bankowe. Natomiast arbitrażówki stosunkowo mało zwyżkowały w związku z chwiejną tendencją giełdy wiedeńskiej. Obroty były nader znaczne a mocna tendencja utrzymała się do końca zebrania giełdowego.

Na pogiełdziu obroty skromne przy kursach utrzymanych.

W dewizach skromne obroty przy tendencji mocniejszej dla Zurychu i Paryża.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 5.18 i pół: Korony czeskie 15.52.

Dewizy: Berlin 1.27: Paryż 28.75: Szwajcarja 98.20—95.10—98.50: Wiedeń 7.36 i pół.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.63—0.64
Bank Związku Spółek Zarobkowych	8.00
Tohan	0.65—0.62
Pharma (B. Jawornicki)	1.10
Zieleniewski	15.50—14.75
H. Cegielski Poznań	0.99—1.00
Trzebinia żelazo	1.30—1.20
Warsz. Parowozy	0.60—0.58
Górka	24.50—24.75
Siersza	7.60—7.50
Tepege	4.25—4.15
Polska Nafta	0.65—0.63
Strug	1.20
S. W. Niemojewski	0.95
Elektrownia Siersza	0.31—0.30
Porcelana Ćmielów	1.05
Krakus	1.35—1.30
Chodorów	8.40—8.20
Chybie	12.00—11.75

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Nobel 2.00—2.30: Len 0.85: Lokomotywy 0.85—0.80.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół do 5.18: Londyn 23.30—23.26 i pół: Paryż 27.97 i pół do 27.90: Wiedeń 7.32 i pół: Praga 15.57 i pół: Włochy 23.05: Belgja 26: Szwajcarja 97.72 i pół: Holandja 201.

Miljonówka 0.74: Bony złote 0.85—0.86: Pożyczka złota 6.70—6.60—6.70.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Dyskontowy 6.25—6.35: Bank Handlowy 8.10—0.05; Bank dla Handlu i Przemysłu 1.90—2.10: Bank Zachodni 2.45—2.30; Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.80 —8.00: Chodorów 7.75—8.25: H. Cegielski w Poznaniu 0.95: Parowozy 0.52—0.53: Starachowice 3.98—3.85: Zieleniewski 13.75—13.50: Zawiercie 37—38: Żyradów 59 do 57: Polska Nafta 0.65: Przemysł Naftowy 0.85: Spirytus 2.50—2.35.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 205 i trzy czwarte: Nowy Jork 536 i trzy czwarte: Londyn 23.89: Paryż 28.80: Medjolan 23.55: Praga 15.95: Budapeszt 0.0070: Bukareszt 2.60: Belgrad 6.72 i pół: Sofja 3.87. Wiedeń 0.0075.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

W tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 11; Goleszów 810: Siersza górnicza 75: Silesja 27: Fanto 250: Galicja 1260: Lumen 12. Nafta 202. Schodnica 285—295.

ZE SPORTU.

WĘGRY—POLSKA 4:0 (3:0).

Wysoka porażka Polski. Mimo, iż oczekiwaliśmy klęski nie spodziewano się jednak tak cyfrowo wysokiej. Na razie brak dalszych szczegółów.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KL. A.

Cracovia—B. B. S. V. 2:2 (1:0). Dziwne fatum zdaje się ciążyć tego roku nad białoczerwonymi, uzyskują oni bowiem w zawodach mistrzowskich wyniki remisowe i klęski, z drużynami, które uznane były za faworytów do klasy B. Zawody odbyły się w Bielsku. Cracovia (Sperling) przestrzeliwuje podyktowany przez p. Ziemiańskiego rzut karny w ostatnich minutach.

Wawel—Olsza 2:1. Zawody o mistrzostwo toczyły się tylko przez 6 minut, w których Wawel uzyskuje mistrzowską bramkę. Z powodu jednak ulewnego deszczu przerwał sędzia zawody, a wznowione po niejakim czasie kontynuowano już jako towarzyskie, gdyż boisko zupełnie nie nadawało się na grę o mistrzostwo. Wawel jako drużyna przebojowa, grająca siłą, czuje się lepiej, od wyższej technicznie Olszy, na błotnistym terenie. Wydział gier zarządzi zapewne w najbliższych dniach dogrywkę o 6 minut krótszą od zwykłego meczu.

Teplitzer F. C.—Cracovia-Makkabi komb. 2:2. Rezerwy miejscowych dwu drużyn uzyskują ładny wynik, z niemieckim klubem Czech, jedynie ze względu na swoją możność łatwiejszego dostosowania się do błotnistego terenu, co z trudnością przychodziło starszym gościom. Zawody z powodu stale padającego deszczu mało interesujące. Sędzia p. Mund skrócił je o 30 minut.

Zwierzyniecki K. S.—Makkabi 1:0. Zawody o mistrzostwo klasy B. podokręgu krakowskiego, zakończone niespodziewaną klęską faworyta.

KRAKÓW—LWÓW i KRAKÓW—WIEDEŃ.

Dziś na boisku Jutrzenki odbędą się zawody reprezentacji klubów klasy A. z klubami klasy B. Reprezentacja klubów klasy A. ma być niejako przyszłym naszym zespołem przeciwko Wiedniowi, skład jego jest następujący: Popiel: Offen. Fryc: Strycharz, Krupa. Synowiec: Ciszewski, Czulak. Kałuża, Ptak, Balcer. Zaś we środę ma grać drugi zespół klasy A, zdaje się przeciwko Lwowowi w składzie: Wiśniewski: Pychowski, Markiewicz: Grünberg. Gieras. Pitzele, Adamek. Klumholz. Reyman. Kowalski. Sperling. Dla zwycięskich drużyn ofiarował K. Z. O .P. N. srebrne żetony, z tem, że drużyna klasy A. zwyciężyć musi przynajmniej różnicą 3 bramek, zaś klasa B. musi przynajmniej uzyskać wynik remisowy, by uzyskać żetony. Ale nie o to idzie. Uważamy, że rozegranie dwu meczy w dniu 14 września jest bardzo nieszczęśliwe, na meczu ze Lwowem zależy nam bardzo, gdyż przez klęskę tracimy możność dalszych rozgrywek o puhar prof. Żeleńskiego, o który walki toczą się już kilkanaście lat. O przełożeniu terminu niema mowy, gdyż Lwów na to się nie zgodzi, po pierwsze ze względów właśnie konkurencyjnych, a po drugie z uwagi na odbywające się właśnie Targi wschodnie. Na drugim spotkaniu również nam zależy, gdyż każda klęska z jakąkolwiek reprezentacją psuje nam zupełnie opinję zagranicą. Albo wielkie przeoczenie, albo nieszczęśliwy zbieg okoliczności pozwoli na taki krok nieostrożny ze strony kapitana związkowego. A co do składów, to zauważyć się dadzą takie wedle nas słabe strony. Pomoce w obu zespołach kiepskie, głównie środkowi. Krupa i Gieras, pierwszy przestał grać na tym stanowisku, drugi dopiero zaczął: dalej grający w pomocy Grünberg. Dlaczego rozdzielono Pychowskiego od Fryca. Nie wyobrażamy sobie gry Kałuży z Balcerem, Ptakiem i Czulakiem, gdy Sperlinga dano razem z Kowalskim. Przypuszczamy, iż podane wyżej uwagi zwłaszcza po dzisiejszych i jutrzejszych zawodach, po naocznem przekonaniu, możliwe że się mylimy, raczy kap. związk. wziąć pod uwagę przy definitywnym ustawieniu składu.

—be.—

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Zaczarowane koło.

Baśń dramatyczna w 5 aktach — Lucjana Rydla.

„Zaczarowane Koło" należy do tych miłych, barwnych widowisk, które działają na wyobraźnię szerokich mas, które się zawsze podobają. To też premjera, otwierająca sezon „Zaczarowanem Kołem", ściągnęła tłumy publiczności. Teatr był pełny. Oczekiwano sensacyj zapowiedzianych komunikatem teatralnym, które miały wynikać z nowej inscenizacji i nowych dekoracyj. Oczekiwanie to zostało zawiedzione. Publiczność premjerowa przyjęła wszystkie inowacje chłodno, z widocznem rozczarowaniem. Dlaczego? Zarówno z winy reżyserji (p. Wysocka), jak i dekoracyj (p. F. Krasowski).

Młody dekorator, który zajął miejsce ustępującego A. Pronaszki, wystąpił z dekoracją lasu, zamku i wsi tak jaskrawą i krzyczącą, że patrzeć na to aż zęby bolały. Widać, że nie umie harmonizować koloru płótna i światła, bo jedno drugiemu przeszkadzało. Szczególne zaś upodobanie ma nowy dekorator do sosu pomidorowego, którym podlane mocno dekoracje przypominały wprawdzie, że to jest okres dojrzewania pomidorów, psuły jednak nastrój wsi — smętnej i stonowanej, jaką Rydel przedtsawił w swem dziele. Jak w takiej pomidorowej oprawie wyglądało to cudne do wpół fantastyczne, do wpół realistyczne widowisko Rydla — łatwo sobie wyobrazić. Błędnych rozwiązań dekoracyjnych było tyle, że trzebaby temu poświęcić osobny feljeton. Ograniczę się do najgrubszych: fatalne przepołowienie krajobrazu drzewem w I. odsłonie, piwniczna dekoracja sali pałacowej, ustawienie kraty pałacowej z boku (odsłona 4) itd. Z p. Krasowskim będzie miała dyrekcja ciężki orzech do zgryzienia.

Z kolei przechodzę do reżyserji.

Reżyserja p. Wysockiej polegała na stłumieniu indywidualnych wybuchów namiętności, temperamentów i pasji dla wydobycia jednolitego nastroju całości. Nie chcę się sprzeczać, czy tego rodzaju zasada jest słuszną. Stwierdzam tylko fakt, że zastosowania tej zasady do „Zaczarowanego Koła" dało widowisko blade, pozbawione właściwego sobie kolorytu i nastroju.

Natomiast przepadło przy tej reżyserji to wszystko, co stanowiło atrakcję przy reżyserji dawniejszej, a więc: niezapomniany urok liryzmu Maciusia i Wojewodzianki, żywiołowy wybuch namiętności Młynarki, chochlikowaty, wesoły nastrój djabła Kusego. O fragmentach inscenizacyjnych nie chcę się rozpisywać. Wspomnę tylko, że taniec topielic przypominał łazienki w Pucku albo plażę w Gdyni, że błądzenie Maciusia po lesie trwało nieskończenie długo, że pauzy w grze niepotrzebnie wydłużano, że natomiast wejście Wojewodzianki w odsłonach późniejszych i zjawianie innych osób, odbywało się nagle, tak szybko, że widz słyszy, że np. ktoś jest w wirytarzu a osoba ta już zjawia się w sali pałacu. O czem to świadczy? O braku sumiennego przygotowania sztuki. To też premjerę sobotnią należy uważać za nieudałą próbę przedstawienia, które się później może jakoś ułoży.

Z ról, które można za dodatnie uznać, należy wymienić rolę Młynarza, graną przez odtwórcę jej z dawnych czasów, p. **Puchalskiego,** doskonale zagraną rolę Boruty przez p. **Sochę** i drwala przez p. **Miarczyńskiego.** Rola Kusego, którego posępny p. Piekarski pozbawił wszelkiego humoru, a zabarwił niewłaściwą tej kreacji ponurością, była niewątpliwie dziełem dużej inwencji, ale chybiała celu.

Dwa jednak najsilniejsze walory „Zaczarowanego Koła" liryzm i humor w nowej inscenizacji ulotniły się bez śladu.

L. Skoczylas.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.